



DZIŚ STRONA ZDROWIA

NIEZNANE FAKTY O LEWORĘCZNOŚCI

NIEDAWNO BYŁA PIĘTNOWANA, TERAZ JUŻ NIKOGO TO NIE DZIWI

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281



www.gloswielkopolski.pl

Nr 186 (25.069) | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 12.08.2026

81
lat

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

**Prezydent zaprosił,
ale się nie spotkał.
96-letni społecznik
wciąż czeka**

Dwa lata temu Jacek Jaśkowiak zaprosił Adama Gatniejewskiego, walczącego o dobrostan ptaków, na spotkanie. Dotąd nie znalazł czasu
– Str. 5

Z naszych stron

**„Marianki”
z miętą i żurawiną
staną się nową
tradycją regionu?**

Nawiązują do tradycji wielkopolskiej, harcerskiej i idei 15 sierpnia. Będą wypiekane właśnie na Matki Boskiej Zielnej. Przyjmą się?
– Str. 2

Poznańskie szpitale lepiej przystosują się na wypadek wojny.
Za 10 mln zł kupią sprzęt i zrealizują inwestycje – Str. 4

Wielkopolska załoga Kamena Rally Team spotkała się z kibicami na Dakar Day. Zaprezentowała plany na kolejną edycję Rajdu Dakar i nowego członka zespołu – Str. 16



FOT. KAMENA RALLY TEAM

Edukacja

Rok szkolny za pasem, a uczyć nie ma komu? W Poznaniu 960 wakatów

Emilia Ratajczak

W poznańskich szkołach pozostaje blisko tysiąc wakatów. Urzędnicy uspokajają, że większość z nich zniknie przed wrześniem, ale związkowcy wskazują na problem z pozyskaniem młodych nauczycieli.

W maju w poznańskim urzędzie zatwierdzono ponad 10 i pół tysiąca etatów pedagogicznych. 960,2 pozostaje nieobsadzonych. Brakuje głównie nauczycieli specjalistów: psychologów, pedagogów, innych nauczycieli specjalistów (rewalidacja) – to ponad 142 etaty.

– W zeszłym roku było to nieco ponad 8 proc. wszystkich etatów pedagogicznych, teraz jest to 9 proc., czyli podobna wartość – mówi Hanna Janowicz, kierowniczka I Oddziału Organizacji Szkół i Placówek Oświatowych Wydziału Oświaty UMP.

Jednak jak podkreśla, w ubiegłym roku we wrześniu liczba wa-



FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

W poznańskich szkołach jest ponad 960 wakatów

katów zmniejszyła się do około 4 proc.

– Zakładamy, że w tym roku będzie podobnie, a znacząca część wakatów zostanie obsadzona. Zawsze jakaś część pozostaje nieobsadzona, jednak odsetek ten, który realnie nie przekracza 4 proc. wszystkich etatów, nie stanowi zagrożenia w skali całego miasta.

– Dość dużo jest poszukiwanych nauczycieli z zakresu pedagogiki specjalnej. Widzimy, że placówki mają problem. Również przedszkola poszukują nauczycieli – mówi. – Cały czas trwa poszukiwanie pracowników, ale to jeszcze nie jest temat przesądzony. Czarno na białym będzie to dopiero widać w ostatnim tygodniu sierpnia – mówi Magdalena Maciejewska z poznańskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wciąż brakuje nauczycieli wychowania przedszkolnego (52,8 wakatów) mimo że w ciągu ostatnich dwóch lat w Poznaniu zamknięto 40 oddziałów przedszkolnych (to około 70 etatów).

– Str. 3

Z naszych stron

Kolejne zawiadomienie do prokuratury w aferze POSUM

Paweł Antuchowski

– Miasto i najwyżsi urzędnicy wielokrotnie mieli szansę odnieść się do stawianych im zarzutów, jednak tego nie zrobili – mówi Małgorzata Rakowska, była rejestratorka.

Była już rejestratorka, która ujawniła istnienie tak zwanej „kolejki

VIP” w Poznańskim Ośrodku Specjalistycznych Usług Medycznych, zawiadamia prokuraturę. Chce, by prokuratura zbadała, czy doszło do popełnienia przestępstwa i nadużycia władzy przez wysoko postawionych urzędników miejskich.

– Minęły blisko trzy tygodnie i jest cisza. Dlaczego Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania, nie odniesie się do zarzutów stawianych miejskiej

placówce? Dlaczego nie odniesie się do nieprawidłowości w miejskiej placówce? Dziennikarze potwierdzili, że szybka ścieżka dla pewnej grupy osób rzeczywiście istniała. Od tego czasu jest kompletna cisza. Gdzie teraz są konferencje prasowe POSUM-u? Gdzie jest rzecznik prasowy, który wielokrotnie powielał kłamstwa na mój temat i próbował tuszować proceder? – pytała reto-

rycznie przed prokuraturą okręgową Małgorzata Rakowska.

Rakowska przypomniła, że dysponuje dowodami wskazującymi na omijanie m.in. przez urzędników miejskich kolejki do specjalistów przyjmujących w POSUM w ramach kontraktu z NFZ. Dowody na istnienie „kolejki VIP” zostały przekazane w zawiadomieniu.

– Str. 4

POLECAMY

JUTRO: Jak odwołać się od decyzji ZUS? PIĄTEK: Największy magazyn w Wielkopolsce!

12.08.2026

Środa

Dzisiaj imieniny: Klary, Lecha, Wiktorii, Joanny, Juliana
Telefon alarmowy: 112

POZNAŃ

BitterSweet Festival już jutro na Cytadeli w Poznaniu

Marta Jarmuszcak

Już jutro na Cytadeli w Poznaniu rusza BitterSweet Festival. Festiwalowicze mogą korzystać z komunikacji miejskiej za darmo.

Od 13 do 15 sierpnia festiwalowicze będą mogli skorzystać z darmowych przejazdów komunikacją miejską od godz. 13 do 4 nad ranem. Przy kontroli konieczne jest tylko okazanie opaski lub biletu na BitterSweet Festival w formie papierowej lub pdf na telefonie. W przypadku biletu jednodniowego jednak, darmowy przejazd obowiązuje tylko w tym dniu. Uruchomiona zostanie dodatkowa linia tramwajowa nr 30 łącząca Wilczak z centrum, a ponadto wydłużone zostaną go-



FOT. DARIA KLIMCZUK

dziny kursowania linii nr 3 oraz zwiększona zostanie częstotliwość kursowania linii nr 201. Od 12 do 16 sierpnia czynny będzie też BitterSweet Camp przy ul. Koszalińskiej 32. Więcej informacji można znaleźć na stronie bilety.bittersweet-camp.pl.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Paweł Antuchowski – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

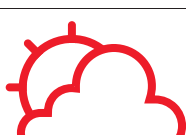


tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA



dzisiaj
24°C/10°C



jutro
27°C/13°C



Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POZNAŃ

Te ciastka mogą stać się nową tradycją cukierniczą w regionie

Marta Jarmuszcak

Ogłoszono wyniki Wielkopolskiego Konkursu Cukierniczego im. Mariana Webera „Marianki”, w którym to wyłoniono zwycięską recepturę na ciastka. Mogą stać się nową regionalną tradycją.

- Myślę, że to jest takie ciastko z powiem lata - mówi Kinga Pelec, harcmistrzyni i członkini jury w Wielkopolskim Konkursie Cukierniczym im. Mariana Webera „Marianki”.
To właśnie te wypieki mogą stać się nową wielkopolską tradycją cukierniczą. 11 sierpnia przyznano Certyfikat Oficjalnej Receptury Ciastek „Marianki” dla cukierników z Cukierni Angielki w Poznaniu, którzy mieli za zadanie przygotować przysmak nawiązujący do tradycji wielkopolskiej, harcerskiej i idei 15 sierpnia. A co znalazło się wewnątrz wypieków?

Jak tłumaczą autorzy przepisu, Renata Konopelska i Marcin Sadczak, z racji, że ciastka będą przygotowywane na 15 sierpnia, kiedy to wypada



FOT. WALDEMAR WYŁĘGAŁSKI

„Marianki” mogą stać się nową regionalną tradycją cukierniczą

Święto Matki Boskiej Zielnej, nie mogło w nim zabraknąć ziół. I właśnie mięta jest czymś, co wyróżniło smak wypieków na tle innych.

- Mięta, ponieważ w naszym ogródku przy cukierni mamy jej najwięcej, więc ona zwińczyła ten produkt - mówi Renata Konopelska.

Cukiernicy zdecydowali się też zrezygnować z mąki pszennej i zastąpić ją orkiszową.

- Wiemy, że mąka pszenna nie jest zbyt na czasie, więc staraliśmy się ująć jak najzdrowsze składniki - mówiła Konopelska - Ciastka są związane z ziemią, czyli wszystkim tym, co przynosi nam Matka Ziemia. Jest to też okres żniwny, więc chcieliśmy dodać jak najwięcej zbóż.

I tak właśnie w środku znalazła się też mąka kukurydziana, płatki owsiane i sezam. Do receptury dodano też żurawinę kandyzowaną tak, aby dodać lekkiej kwasowości, a całość dosłodzono cukrem pudrem, który wspiera kruchość ciasta i cukrem trzcinowym z karmelowym aromatem. Nie obyło się też bez żółtka jaja kurzego i soli.

Cała inicjatywa związana jest z postacią śp. Mariana Webera, nauczyciela wielu pokoleń cukierników, a także autora receptury babki poznańskiej. Konkurs na recepturę ciastek został natomiast zainicjowany przez rodzinę Mariana Webera i zorganizowany przy współpracy i pod patronatem Cechu Cukierników i Piekarzy w Poznaniu oraz Chorągwi Wielkopolskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

OBCHODY ŚWIĘTA WP I 106. ROCZNICY BITWY WARSZAWSKIEJ

Świętuj z wojskiem 15 sierpnia

Grzegorz Okoński

Poznańskie obchody Święta Wojska Polskiego w Garnizonie Poznań oraz 106. rocznicy Bitwy Warszawskiej odbędą się w piątek, 14 sierpnia, na Placu Wolności w Poznaniu. Weźmie w nich udział Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania. W sobotę 15 sierpnia w godz. 10.00 - 16.00 będzie można w Muzeum Broni Pancernej (ul. 3 Pułku Lotniczego 4) z bliska zobaczyć pojazdy pancerne Wojska Polskiego, prezentowane przez Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu, 12 Wielkopolską Brygadę Obrony Terytorialnej i Muzeum, w tym, czołg K2 Black Panther i transporter opancerzony MRAP Cougar H 4x4. Gwiazdami pokazów będą: uczestnik bitwy na Łuku Kurskim - czołg PzKpfw III Ausf. N, a także T-34/85 w polskiej wersji M2 z Gliwic.

W Poznaniu będzie też można świętować... strzelając! Strzelnica Magnum, ul. Witosa 45 zaprasza 15 sierpnia, w godz. 12.00 - 18.00: dla każdego chętnego m.in. pięć darmowych strzałów z kbk Beryl 22 lr.



FOT. MUZEUM BRONI PANCERNEJ W POZNANIU

Panzer III wczoraj wrócił po 3 latach do Muzeum w Poznaniu

REGION

• **Dziś dyżur redakcyjny pełni**
Maciej Szymkowiak pod nr **61 860 60 82**

EDUKACJA

Związkowcy: „Przed wszystkim chodzi o pieniądze”

Emilia Ratajczak

Nauczycielskie wakaty można załatać nadgodzinami i zatrudnianiem emerytów, ale to rozwiązanie na krótką metę. Związkowcy wskazują na trzy kwestie.

W Poznaniu dyrektorzy szukają także nauczycieli języków obcych: prawie 50 wakatów. Matematyka to 40,4 wakatów, a fizyka to 8 wakatów. Wojciech Miśko z NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Poznaniu podkreśla, że duży problem występuje także jeśli chodzi o nauczycieli zawodu. „Często zawód jest tak rzadki, że dyrektorzy nie znajdują tylu nauczycieli, ilu trzeba”.

– Myślę, że takiego dramatu jak dwa lata temu, nie będzie. Wtedy od września brakowało mnóstwa anglistów - kwituje Miśko. Problem 400 wakatów, które miałyby pozostać nie-



FOT. MICHAŁ PAWLIK

Nie ma nauczycieli. Powody wg. związkowców to: pieniądze, prestiż, nieprzejrzyste rozliczanie czasu pracy

obsadzone do 1 września, jak podkreśla Miśko, da się rozwiązać za pomocą nadgodzin i zatrudniania nauczycieli emerytów. – Nie ma praktycznego

sposobu, żeby zachęcić młodych ludzi do studiowania na kierunkach pedagogicznych - mówi. – Szkoła nie jest miejscem, który przyciąga do pracy.

To jest poważny problem - podsumowuje. Średnia wieku nauczycieli w Polsce wynosi około 46-47 lat, największą grupę w polskiej oświacie sta-

nowią osoby w wieku od 45 do 55 lat. Nauczyciele poniżej 30. roku życia to zaledwie kilka procent kadry.

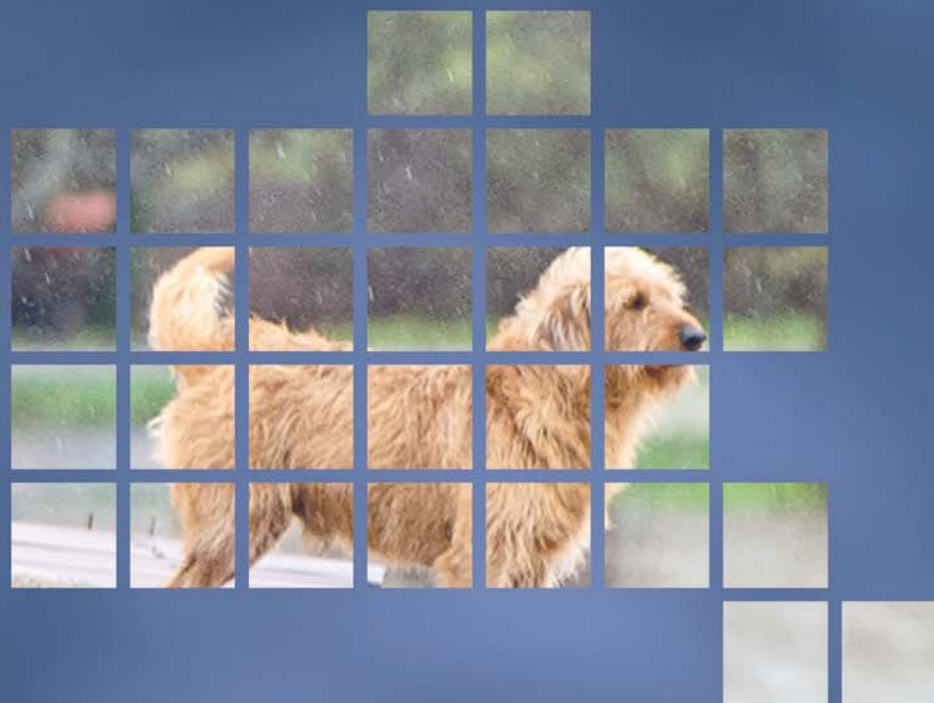
– Najlepiej, żeby była zachowana równowaga. Wtedy następuje naturalne przechodzenie od tych najstarszych do najmłodszych. Ci, którzy kończą studia, mieliby się od kogo uczyć. Niestety, tej wymiany pokoleniowej nie ma.

Związkowcy zwracają uwagę na trzy kwestie: - Przed wszystkim chodzi o pieniądze - mówi Miśko, ale także brak zaufania społecznego i prestiżu zawodu nauczyciela. Trudności sprawiają roszczeniowi rodzice. Trzecia kwestia to czytelność rozliczania systemu pracy nauczycieli, a raczej brak czytelności.

– Pensje nauczycielskie 3 lata temu podskoczyły o 30 proc. I to był ruch, który w zasadzie powinien być dokonywany co roku, żeby można było stwierdzić, że są to zachęcające pieniądze.

REKLAMA

0111539480



Widzisz tylko fragment historii...

POZNAŃ

POZNAŃ

Szpital dostaną miliony na wypadek wojny. Kupią za nie dodatkowy sprzęt

Sylwia Rycharska

Cztery szpitale w Poznaniu otrzymają około 12 mln zł z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup sprzętu, który ma zapewnić ciągłość opieki medycznej w sytuacjach kryzysowych.

Po 4 mln zł trafi do Szpitala MSWiA im. prof. Ludwika Bierkowskiego oraz Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego im. Wiktora Degi.

Szpital MSWiA kupi m.in. mobilny aparat RTG, ambulanse i sprzęt medyczny: aparaty

do znieczulania oraz defibrylator mobilny. Szpital Degi przeznaczy natomiast pieniądze m.in. na aparaty do znieczulania, pompy infuzyjne oraz wyposażenie sal operacyjnych.

Około 2 mln zł otrzyma także Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny UM. Placówka kupi m.in. sprzęt do opieki nad noworodkami i kobietami w ciąży oraz 34 elektryczne łóżka.

We wtorek pojawiła się informacja, że również Uniwersytecki Szpital Kliniczny otrzymał 2 mln zł dofinansowania. W ramach tego planuje budowę podziemnego zbiornika rezerwowego na wodę pitną i zakup 5 respiratorów oraz 4 schodolazów ewakuacyjnych z krzesłkiem gąsiennicowym.



Pierwsze umowy podpisano już w miniony piątek

Paweł Antuchowski

Była rejestratorka w POSUM, która ujawniła tak zwaną „kolejkę VIP”, złożyła zawiadomienie do prokuratury dotyczącą między innymi nadużycia władzy.

– Dziecko jednego z wiceprezydentów miasta Poznania dostało się do neurologa dziecięcego w przeciągu miesiąca. Dla innych dzieci mieszkańców Poznania są to dwa, trzy lata oczekiwania – przypomina Małgorzata Rakowska, była rejestratorka w POSUM. – Neurologia dla osób dorosłych: miesiąc oczekiwania dla osoby, która pełni ważne funkcje w mieście lub jest w radach nadzorczych instytucji miejskich. Dla innych jest to rok oczekiwania. Dzwoniliśmy również na infolinię POSUM-u i otrzymaliśmy odpowiedź, że terminy są na przyszły rok dla wszystkich innych pacjentów – wylicza.

Prokuratura ma co badać

Wcześniej zawiadomienie do prokuratury złożył sam POSUM, tuż po natychmiastowym rozwiązaniu umowy z re-

FOT. WIELKOPOLSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

jestratorką. Kierownictwo placówki i urzędnicy oskarżają Rakowską między innymi o manipulowanie danymi w systemie oraz udostępnienie danych wrażliwych jednej z ogólnopolskich redakcji. Złożyli w tej sprawie doniesienie do prokuratury i poinformowali Urząd Ochrony Danych Osobowych.



Małgorzata Rakowska twierdzi, że ma potwierdzenie od Rzecznika Praw Obywatelskich statusu sygnalistki

Jak twierdził wcześniej Hubert Jeżewski, rzecznik pra-

sowy POSUM, to rejestratorka miała samowolnie dodawać w kartotekach dopisek VIP przy urzędnikach miejskich. Sama zainteresowana twierdzi, że robiła to na polecenie przełożonych. POSUM jednoznacznie zaprzeczył istnieniu „kolejki VIP”, jednak nie odniósł się jasno do wcześniej zadawanych przez naszą redakcję pytań dotyczących zmian przy wskazanych pa-

centach terminu wizyty, daty zapisu, miejsca w kolejce czy danych rejestratora.

Trwa kontrola w POSUM

POSUM nie komentuje sprawy zawiadomienia złożonego przez byłą rejestratorkę, czekając na dalsze kroki prokuratury. Podtrzymuje jednocześnie wszystko to, co do tej pory przekazał mediom w tej sprawie. Obecnie po doniesieniach sygnalistki trwa wewnętrzna kontrola prowadzona przez Biuro Kontroli Urzędu Miasta Poznania.

– Zwróciliśmy się również do NFZ o niezależną kontrolę. Dzisiaj mogę powiedzieć, że nie ma potwierdzenia takich praktyk, ale czekamy na wyniki obu postępowań – mówiła pod koniec lipca w rozmowie z „Głosem Wielkopolskim” Magdalena Pietrusik-Adamska, zastępczyni prezydenta Poznania. – Jasno przekazałam dyrektorom miejskich podmiotów leczniczych, że nie akceptuję takich działań. Jeżeli otrzymam potwierdzone informacje o tego typu praktykach, będę wnioskowała o poze-gnanie się z nimi.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odsłonie

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

POZNAŃ

„Obiecał mi Pan pomóc”. Prezydent od dwóch lat nie znalazł czasu dla najstarszego społecznika w mieście

Chrystian Ufa

96-letni pan Adam Gatniejewski od lat walczy o dobrostan ptaków, szczególnie jerzyków. W tej sprawie chciał porozmawiać z prezydentem Poznania, który zaprosił go na spotkanie. Problem, w tym że ponad dwa lata i siedem pism później, do spotkania wciąż nie doszło.

Jest rok 2024. Podczas sesji absolutoryjnej Rady Miasta przemowę wygłosił m.in. pan Adam Gatniejewski. Najstarszy poznański społecznik przedstawił najważniejsze zadania dla Urzędu Miasta Poznania. Ich wdrożenie miało ratować ptaki w mieście. Jak wspomina 96-latek po wystąpieniu podszedł do niego prezydent Poznania. Jacek Jaśkowiak miał obiecać panu Adamowi pomoc oraz zaprosić go na spotkanie. Problem w tym, że od ponad dwóch lat do tego nie doszło.

– Siedem razy zgłaszałem na piśmie prośbę o realizację tego zapro-



Pan Adam trzymający szablon jerzyka. O ptaki dba od ponad 80 lat

szenia – informuje pan Adam Gatniejewski. – Chciałem w bezpośredniej rozmowie przedstawić problem ptaków w mieście Poznaniu, co na pewno pozwoliłoby uniknąć tych strat, które Poznań poniósł w ostatnich dwóch latach.

Najstarszy poznański społecznik mówi „Głosowi Wielkopolskiemu”, że na prośby otrzymał wyłącznie

jedną odpowiedź. W treści przekierowano go na spotkanie z zastępczynią prezydenta Poznania Natalią Weremczuk, z którą spotkał się dwukrotnie.

– Niczego te spotkania nie przyniosły – uważa społecznik. – Podałem jej informacje szczegółowe, co należy zrobić, żeby poprawić istniejący stan. Pani Weremczuk w ogóle

się do tego nie odniosła. Tak, jakby tej rozmowy nie było. Druga rozmowa też była bardzo krótka.

Zapytaliśmy o to, jak prezydent Poznania ustosunkowuje się do treści listu oraz czy zamierza spotkać się z panem Adamem Gatniejewskim, by porozmawiać. Na pytania nie odpowiedział jednak prezydent Jaśkowiak a jego rzeczniczka.

– Pełna odpowiedź na list przygotowywana jest przez Urząd Miasta Poznania i zostanie skierowana bezpośrednio do pana Adama Gatniejewskiego. Prezydent Jacek Jaśkowiak nie wyklucza bezpośredniego spotkania z autorem listu – odpowiada Joanna Żabierek, rzeczniczka prezydenta i UMP. – Przy czym na-

Moje dotychczasowe działania rozbiły się zawsze o: nie da się, nie ma pieniędzy, nie ma czasu, nie ma ludzi.

ADAM GATNIEJEWSKI

Najstarszy poznański społecznik

leży zaznaczyć, że Pan Gatniejewski odbył już szereg spotkań z zastępczynią prezydenta Poznania Natalią Weremczuk oraz przedstawicielami WKiŚ i uzyskał szczegółowe wyjaśnienia w zakresie poruszanych przez niego zagadnień i problemów.

W swoim liście społecznik m.in. wypunktował „najważniejsze zadania dla Urzędu Miasta, jeżeli zależy mu na ratowaniu jerzyków w Poznaniu”. Wśród nich są m.in.: poprawienie (uzupełnienie) regulaminu Wydziału Klimatu i Środowiska (WKiŚ), wprowadzenie prawdziwej edukacji urzędników oraz dokumentacja tego, gdzie w Poznaniu znajdują się siedliska jerzyków.

– Rozumiem, że panu najbardziej zależy na tym, żeby spotkać się z prezydentem i żeby te rzeczy zostały wdrożone? – pytam pana Adama.

– Tak i żeby prezydent wreszcie zrozumiał, że ten wydział (WKiŚ) nie robi nic takiego, co mogłoby rzeczywiście uratować ptaki – odpowiada społecznik.

REKLAMA

0111539489

TVP | info

Zawsze pokazujemy pełny obraz. Dla Ciebie.

FOKUS

• **Przeciętne wynagrodzenie** w II kwartale 2026 roku wzrosło o 5,5 proc. rdr i wyniosło 9 233,13 zł – podał GUS

BEZPIECZEŃSTWO

„Rambo latałby Apache’em”. Polska buduje największe centrum Apache w Europie

WZL-1 w Łodzi, WCBKT S.A. i Boeing podpisały offsetowe umowy wykonawcze, które pozwolą utworzyć w Łodzi centrum serwisowe dla śmigłowców Apache

Piotr Celej

Boeing Company oraz Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 i Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne podpisały we wtorek umowy wykonawcze do wcześniej zawartych umów offsetowych związanych z programem śmigłowców bojowych AH-64E Guardian Apache. Najważniejszym elementem programu będzie utworzenie w kraju największego w Europie Autoryzowanego Centrum Serwisowego dla śmigłowców AH-64E Guardian.

Planowany ośrodek ma uzyskać zdolności pozwalające na obsługę co najmniej 96 śmigłowców AH-64E Guardian. To liczba odpowiadająca całej planowanej polskiej flocie Apache.

Dla Wojska Polskiego oznacza to stworzenie krajowego zaplecza technicznego dla jednej z najbardziej zaawansowanych konstrukcji śmigłowców bojowych. Centrum ma odpowiadać za szeroki zakres prac związanych z utrzymaniem maszyn w gotowości operacyjnej.

– To skok w bezpieczną przyszłość dla polskiego przemysłu obronnego. Tu nie ma klientów i wykonawców, ale są pełnoprawni partnerzy, którzy budują polskie, europejskie i atlantyckie bezpieczeństwo – powiedział Donald Tusk.



Premier Donald Tusk na terenie Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 1 S.A. w Łodzi podczas podpisania umów offsetowych

Premier dodał, że podpisany w 2024 r. kontrakt na Apache jest „kluczowym i przełomowym kontraktem, największym w historii Polski”, opiewającym na ok. 10 mld dolarów, a istotą projektu jest polskie bezpieczeństwo, rozwój, ale i skok technologiczny krajowego przemysłu obronnego.

Tusk podkreślił wagę umów WZL1 z Boeingiem dla Łodzi i Regionu Łódzkiego – dzięki nim mieszkańcy znajdą w WZL-1 dobre, perspektywiczne miejsca pracy,

a umowy z Boeingiem pozwolą na podwojenie zatrudnienia.

Z kolei Cezary Tomczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, nazwał zakup Apache’ów i umowy offsetowe zmianą generacyjną dla Wojska Polskiego.

Podpisane umowy gwarantują na kilkadziesiąt lat zatrudnienie, a nawet jego dwukrotny wzrost w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Łodzi i Dęblinie – powiedział Tomczyk. Dodał, że gdyby Rambo mógł latać śmigłowcem,

a nie z nim walczyć, to latałby oczywiście Apache’em.

Znaczenie programu wykracza bowiem poza samą obsługę śmigłowców. W ramach offsetu polskie przedsiębiorstwa mają rozwijać kompetencje technologiczne i serwisowe związane z eksploatacją Apache’ów. Oznacza to możliwość budowania w kraju specjalistycznego know-how, które będzie potrzebne przez cały cykl życia floty.

96 śmigłowców za około 40 mld zł

Polska zdecydowała się na zakup 96 śmigłowców AH-64E Apache. Umowa została podpisana w sierpniu 2024 roku, a jej wartość wynosi około 10 mld dolarów, czyli blisko 40 mld zł. Tym samym Polska stanie się jednym z największych użytkowników Apache na świecie i największym użytkownikiem tej konstrukcji poza Stanami Zjednoczonymi. Co więcej, podczas podpisania umowy ambasador USA, Thomas Rose określił Polskę najważniejszym sojusznikiem USA w NATO.

Apache jest konstrukcją przeznaczoną przede wszystkim do zwalczania celów naziemnych. Jego możliwości zwiększają zaawansowane systemy obserwacji, rozpoznania i kierowania ogniem oraz możliwość wymiany danych z innymi elementami pola walki.

KRÓTKO

Warszawa

Utrudnienia w ruchu lotniczym

W związku z aktywnością wulkaniczną Etny występują utrudnienia w ruchu lotniczym na Sycylii, w tym odwołania i zmiany połączeń z lotniska w Katanii. Zakłócenia mogą również wpływać na funkcjonowanie innych portów lotniczych w regionie - ostrzegło we wtorek Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Resort na Odyseuszu (aplikacja MSZ) podkreślił, że osobom podróżującym z Sycylii zalecane jest m.in. bieżące sprawdzanie statusu lotu na stronie internetowej lub w aplikacji przewoźnika.

Warszawa

W szkolnych jadłospisach więcej ryb i strączków

Resort zdrowia przypomniał, że od 1 września zaczną obowiązywać zmiany w zasadach żywienia przedszkolaków i uczniów. W ich jadłospisach obok mięsa będą musiały regularnie pojawiać się m.in. ryby i strączki, a ograniczane będą cukier i sól. Zmiany mają pomóc w przeciwdziałaniu otyłości.

Opinogóra

Burza wyrządziła szkody w Muzeum Romantyzmu

Nocna burza, która przeszła w nocy nad Mazowszem, spowodowała wiele zniszczeń, m.in. powalonych drzew. Nie oszczędziła również parku na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze (pow. ciechanowski), które w związku z tym zostało zamknięte. „Obecnie trwa usuwanie skutków nawałnicy i szacowanie strat. O ponownym otwarciu poinformujemy” - podało muzeum

AKCJA CHARYTATYWNA

0011562479



AKCJA CHARYTATYWNA

0311551703



ROZMOWA

PGZ przyśpiesza. „Budujemy strategiczne bezpieczeństwo państwa”

Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia – mówi Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Robert Szulc

Wodowanie pierwszej fregaty programu Miecznik było ważnym momentem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Jakie etapy programu pozostaną jeszcze do wykonania?

Wodowanie „Wichra” to wydarzenie przełomowe, które rozpoczyna kolejny, wymagający etap. To prace wyposażeniowe, integracja systemów bojowych, sensorów, łączności i uzbrojenia, próby portowe i morskie. Największym wyzwaniem będzie integracja systemów. Na okręcie znajdują się systemy Babcocka, Thalesa, MBDA, Lockheeda, Kongsberga, Leonardo oraz spółek Grupy PGZ. Integracja w płynnie działający system to największe wyzwanie i etap wymagający najwyższych kompetencji inżynierskich oraz doskonałej współpracy pomiędzy.

Okręty, które buduje PGZ, zaliczają swoje etapy konstrukcji o czasie, a często nawet przed czasem. Czyja to zasługa?

Największe wyzwania dotyczą globalnych łańcuchów dostaw, terminowej dostępności niektórych komponentów oraz integracji systemów. Budowa okrętu tej klasy z konieczności musi się opierać na precyzyjnym harmonogramie. To, że budowa trzech jednostek postępuje zgodnie z planem, to dla nas wielki powód do satysfakcji z zespołu PGZ Stoczni Wojennej. Program Miecznik to przedsięwzięcie bez precedensu w historii polskiego przemysłu stoczniowego. ORP Wicher jest największym okrętem, jaki kiedykolwiek powstał w polskiej stoczni. To rekord wyporności, wymiarów, wyposażenia i skok technologiczny, który buduje kompetencje krajowego przemysłu.

Jakie kompetencje PGZ będzie mogła wykorzystać przy budowie kolejnych okrętów?

Jednym z założeń programu była rozbudowa kompetencji stoczniowych. W PGZ Stoczni



Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej

Wojennej pozostaje wiedza, technologie i doświadczenie. To kapitał, który będzie mógł zostać wykorzystany przy kolejnych programach morskich. Chcemy, aby w pierwszej kolejności te kompetencje wykorzystać do serwisowania okrętów podwodnych A26. Umowę polski rząd podpisał ze stroną szwedzką w czerwcu 2026 r. My z kolei podpisaliśmy już z Saabem, czyli producentem A26, pierwsze porozumienia otwierające drogę do przyszłego MRO tych jednostek.

Podczas Święta Wojska Polskiego zobaczymy wiele systemów produkcji PGZ. Które z nich uważa Pan za najbardziej dojrzałe i gotowe do zwiększenia wolumenu produkcji?

Mamy dziś wiele produktów, które osiągnęły pełną dojrzałość produkcyjną. To m.in. zestawy przeciwlotnicze Piorun, samobieżne haubice Krab, transportery Rosomak, systemy radiolokacyjne PIT-RADWAR czy samobieżne moździerze Rak. W wielu domenach produktowych intensywnie zwiększamy moce produkcyjne. Najlepiej widać to w przypadku amunicji 155mm i Piorunów – rośnie liczba produkowanych egzemplarzy, mamy bardzo zaawansowane prace nad Piorunem nowej generacji. W służbie w WP są też pierwsze bojowe wozy piechoty Borsuk, a pozytywne opinie

żołnierzy są potwierdzeniem kompetencji Huty Stalowa Wola i podmiotów zaangażowanych w realizację.

Gdzie znajdują się największe ograniczenia produkcyjne Grupy?

Największym wyzwaniem jest tempo rozbudowy mocy produkcyjnych odpowiadające najwyższemu od dekad popytowi na nasz sprzęt. Dotyczy to przede wszystkim amunicji artyleryjskiej, systemów rakietowych, pojazdów pancernych, systemów minowych. Tylko w ostatnim roku zatrudniliśmy 1600 nowych pracowników. Musimy o nich, jak każda firma, konkurować. Dlatego podejmujemy działania wyprzedzające – nasze spółki współpracują ze szkołami średnimi i uczelniami wyższymi, tę współpracę rozszerzamy, włączając się w projekt klas przemysłowych. Ale wracając do kwestii zatrudnienia – obecnie rekrutujemy w m.in. w PIT-RADWAR, w Jelczu czy PGZ Stoczni Wojennej. Nasze oferty pracy są skierowane do kadry inżynierskiej i programistów, technologów produkcyjnych, logistyków, operatorów maszyn, spawaczy, lakierników, elektryków, laborantów. Aktualnie liczba ofert pracy w Grupie PGZ wynosi ponad 230 i wynika z faktu, że realizujemy duże inwestycje – budujemy nowe hale produkcyjne, linie technologiczne. Przechodzimy od modelu produkcji dostosowanej do czasu pokoju do zdolności odpowiadających współczesnym realiom bezpieczeństwa.

Jak duża część obsługi takich systemów jak Abrams, Patriot czy F-16 może doleć do Polski?

Zdolności serwisowe posiadamy już dziś i rozwijamy ich skalę. W Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Poznaniu mamy moce usługowe do czołgów Abrams, w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy serwisowane są F-16. Wkrótce flota polskich F-16 zostanie tam zmodernizowana do najnowszego standardu. W Dęblinie

rusza budowa jedynego w Europie centrum obsługi silników AGT-1500 czyli napędów Abramsów, a w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 w Łodzi powstaje największe w Europie Autoryzowane Centrum Serwisowe Śmigłowców AH-64E Guardian Apache. Wojskowe Zakłady Elektroniczne w Zielonce posiadają kompetencje serwisowe do rakiet przeciwokrętowych NSM. Ta sama spółka buduje Centrum Serwisowo-Produkcyjnego pocisków rakietowych CAMM-ER dla systemu Narrew. Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia. Wystarczy popatrzeć, jak rozwinęły się dzięki temu przemysły obronne Turcji, Korei Płd. czy Japonii. Produkcja w kraju i kontrola łańcucha dostaw to nie kwestia bezpieczeństwa i olbrzymi impuls rozwojowy dla naszych spółek, sieci kooperantów i krajowej gospodarki.

Jedną z najważniejszych premier PGZ na tegoroczny Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach jest ciężki bojowy wóz piechoty. Jaką rolę ma on pełnić obok Borsuka?

Borsuk pozostaje podstawowym, nowoczesnym bojowym wozem piechoty do działania w szerokim spektrum warunków, z zachowaniem zdolności pływania. Jednak współczesne pole walki wymaga również platform o wyższym poziomie ochrony balistycznej i przeciwmìnowej – to możliwe w konstrukcjach cięższych, pozbawionych wymogu pływaności. Taki pojazd mógłby operować z czołgami w najtrudniejszych warunkach, zapewniając załodze wyższy poziom ochrony.

Premiera demonstratora będzie miała miejsce 8 września na MSPO.

Możemy spodziewać się też innych nowości?

Zdecydowanie. Uchylę rąbką tajemnicy: kolejna z premier także będzie miała charakter opancerzony, a inna przeciwlotniczy. Zapraszamy na nasze stoiska na MSPO. Od tej edycji nasza ekspozycja mieścić się będzie w nowej hali. Naszej wystawie towarzyszyć będą debaty eksperckie, będziemy podpisywać kluczowe umowy z partnerami. Nowością będzie też układ stoisk – zorganizowany w ramach domen produkcyjnych, co odpowiada naszej nowej strukturze działającej od 1 lipca.

Jakie systemy PGZ budzą dziś największe zainteresowanie zagranicznych odbiorców?

Największą rozpoznawalność zdobył Piorun. To wizytówka polskiego przemysłu obronnego. Sprawdzał się w warunkach bojowych na Ukrainie. Zakupiły go m.in. Norwegia, Estonia, Łotwa, Ukraina, Belgia, Mołdawia, Szwecja. Widzimy też duże zainteresowanie ze strony państw Zatoki Perskiej znanym z Borsuka podwoziem UMPG, które oferujemy z różnymi systemami wieżowymi. Mamy też zainteresowanie zagranicznych klientów systemem bezzałogowym Wizjer z WZL nr 2 w Bydgoszczy. No i wreszcie wisienka na torcie – strona szwedzka wyraziła zainteresowanie programem „Ratownik”. Pierwsza jednostka powstaje dla naszej Marynarki Wojennej, ale liczymy, że będą zamówienia dla klientów zagranicznych. Widzimy dziś bardzo silny popyt krajowy i zagraniczny. Naszym priorytetem pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa Polsce i realizacja potrzeb Sił Zbrojnych RP. Rozwój eksportu pozwala zwiększać skalę produkcji, obniżać koszty jednostkowe, inwestować w nowe technologie i budować pozycję Polski jako ważnego ośrodka przemysłu obronnego w Europie.

BIAŁORUŚ

Alaksandr Milinkiewicz nie żyje. Działacz białoruskiej opozycji miał 79 lat

oprac. Anna Nagel

Alaksandr Milinkiewicz, działacz białoruskiej opozycji demokratycznej i były kandydat w wyborach prezydenckich na Białorusi, zmarł we wtorek rano w wieku 79 lat.

O śmierci Milinkiewicza poinformowały białoruskie media niezależne: portale Zierkało, Nasza Niwa i Bielsat.

Rodzina polityka podawała wcześniej, że Milinkiewicz zmagiał się z problemami zdrowotnymi. W listopadzie ub.r. przeszedł poważną operację – przypomniało Zierkało.

Milinkiewicz był ważną postacią białoruskiej opozycji demokratycznej. W 2006 roku startował w wyborach prezydenckich na Białorusi. Jak przekazało Zierkało, od 2020 r. stale przebywał na emigracji.

Polityk był wspólnym kandydatem sił demokratycznych w wyborach prezydenckich na Białorusi w 2006 r., w których zmierzył się z Alaksandrem Łukaszenką. Po wyborach, które opozycja uznała za sfałszowane, uczestniczył w protestach w Mińsku, brutalnie rozprawionych przez służby.

W latach 2007-2016 kierował opozycyjnym ruchem społecznym „O Wolność”, działając na rzecz demokratyzacji Białorusi i rozwoju

społeczeństwa obywatelskiego. Po fali represji, która nastąpiła po wyborach prezydenckich w 2020 roku, wyjechał z kraju. W kolejnych latach angażował się w działalność białoruskiej opozycji na emigracji. Był m.in. społecznym doradcą liderki opozycji Swiatłany Cichanouskiej, a także jednym z inicjatorów utworzenia Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego w Polsce.

Milinkiewicz był laureatem Nagrody im. Sacharowa za wolność myśli, przyznawanej przez Parlament Europejski, oraz Nagrody im. Kazimierza Pułaskiego „Rycerz Wolności” za promowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji. Z wykształcenia był fizykiem.

PAP



Alaksandr Milinkiewicz był honorowym członkiem Związku Polaków na Białorusi

BOGOTA

Rośnie liczba ofiar silnego trzęsienia ziemi w Kolumbii

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 132 osoby zginęły, a około 700 zostało rannych w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek zachodnią część Kolumbii.

Władze kraju ogłosiły w całym kraju stan wyjątkowy ze względu na kataklizm. Prezydent kraju Abelardo de la Espriella powiedział, że tylko w mieście Cali obrażenia odniosło około 700 osób, a 188 jest zaginionych. Uszkodzonych zostało około 5 tys. domów, zawaliły się trzy szpitale, a w 18 innych odnotowano zniszczenia, podobnie jak na miejscowym lotnisku – dodał.

Trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,4 nawiedziło zachodnią Kolumbię w poniedziałek rano czasu miejscowego. Kolumbijska służba geologiczna (SGC) poinformowała, że do wieczora w poniedziałek odnotowano 47 wstrząsów wtórnych, z których najsilniejszy miał magnitudę 4,8.

W Cali, stolicy departamentu Valle del Cauca, miejscowe władze wprowadziły godzinę policyjną, by ułatwić akcje ratunkowe i zapobiec grabieżom. Burmistrz Alejandro Eder zarządził „militaryzację niektórych części Cali, szczególnie w społecznościach i sektorach dotkniętych trzęsieniem”.

Tymczasem SGC poinformowała o wykryciu wzrostu emisji pyłów i gazów wulkanicznych z wulkanu Purace. Z tego powodu kolumbijski urząd lotnictwa cywilnego zarządził tymczasowe zamknięcie lotniska w położonym 27 km od wulkanu mieście Popayan, stolicy departamentu Cauca. SGC wykluczyła przy tym, by emisje



Mężczyzna z psem na rękach przechodzi obok gruzów zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Pereirze w Kolumbii

z wulkanu były bezpośrednio związane z trzęsieniem ziemi – podkreśliła agencja EFE.

Ratownikom udało się w poniedziałek wydostać matkę i jej sześciomiesięczne dziecko spod gruzów zawalonego budynku w kolumbijskim mieście Cali po trzęsieniu ziemi – podała telewizja Caracol TV, powołując się na członka ekipy ratowniczej Carlosa Ortiza.

– Szczęśliwie znaleźliśmy sześciomiesięczne dziecko razem z jego mamą, co dało nam wielką nadzieję przed dalszą pracą. Łącznie uratowaliśmy już siedem osób i wciąż szukamy, para staruszków i ich siedmioletni wnuk dają nam znaki życia – powiedział Ortiz.

Na nagraniu zamieszczonym w sieci przez Archidiecezję Manizales widać moment, w którym zaczynają się wstrząsy, a ksiądz przerywa odprawianie mszy i podpiera się o jeden z filarów katedry.

W sieciach społecznościowych pojawiły się również nagrania przedstawiające świątynię z zewnątrz. Widać na nich, jak jedna z bocznych wież katedry chwieje się podczas trzęsienia, a następnie przewraca.

Neogotycka Bazylika Katedralna Matki Bożej Różańcowej w Manizales została ukończona w 1939 roku i jest uznawana za jedną z ikon architektury w regionie. Jej mierząca ponad 100 metrów główna wieża czyni ją jedną z najwyższych katedr w Ameryce Łacińskiej.

Ognisko trzęsienia znajdowało się około 100 km pod ziemią w miejscowości San Jose del Palmar, w departamencie Choco, około 280 km na zachód od stolicy kraju, Bogoty. Do wstrząsów doszło o godz. 7.34 czasu lokalnego (godz. 14.34 w Polsce). Według SGC było to najsilniejsze trzęsienie ziemi w Kolumbii w XXI wieku.

PAP

WIELKA BRYTANIA

Przełom w walce z otyłością. Jest zgoda na tabletkę odchudzającą

Marcin Koziestański

Brytyjska agencja ds. leków MHRA jako pierwsza w Europie zatwierdziła w poniedziałek do użytku tabletkę odchudzającą Foundayo, którą zażywa się codziennie. Ma pomóc w utracie wagi, ale też ułatwić walkę z cukrzycą typu 2.

Producentem Foundayo jest firma Eli Lilly, znana z preparatu Mounjaro, który ma formę zastrzyków. Substancją czynną tabletki jest orforglipron, który podobnie jak Mounjaro oddziałuje na mechanizmy regulujące apetyt.

Julian Beach, dyrektor wykonawczy w MHRA, podkreślił, że przed wydaniem zgody środek poddano „rygorystycznej ocenie bezpieczeństwa, jakości i skuteczności”.

Nie jest jeszcze znana cena, ale produkcja preparatów odchudzających w formie tabletek jest zwykle mniej kosztowna niż produkcja zastrzyków, co oznacza, że w USA te pierwsze często są tańsze.

Nowy lek może trafić do NHS Foundayo początkowo będzie dostępny prywatnie, na receptę, ale producent potwierdził, że zamierza się starać, by preparat jako lek odchudzający można było stosować także w NHS – brytyjskiej opiece zdrowia.

Opublikowane w maju w piśmie „Nature Medicine” duże badanie wykazało, że orforglipron może być stosowany jako długoterminowe leczenie podtrzymujące, pomagające utrzymanie prawidłową masę ciała po zakończeniu terapii zastrzykami odchudzającymi.

KINSZASA

Ebola zbiera śmiertelne żniwo. Już dwa tysiące ofiar

oprac. Anna Nagel

Władze Demokratycznej Republiki Konga poinformowały we wtorek, że liczba potwierdzonych zgonów w związku z epidemią wirusa ebola wzrosła do 2011.

W pięciu prowincjach odnotowano dotychczas 4381 potwierdzonych przypadków zakażenia.

Według danych rządu w Kinszasie 704 pacjentów jest obecnie hospitalizowanych i przebywa w izolacji.

Jak zauważyła agencja Associated Press, obecna epidemia różni się od większości poprzednich, ponieważ wywołuje ją rzadki wirus Bundibugyo. Nie ma obecnie zatwierdzonych szczepionek ani leków przeznaczonych do walki z tym wirusem.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) poinformowała w poniedziałek, że faktyczna epidemia rozpoczęła się w lutym, na długo przed wykryciem jej przez władze. Ognisko pojawiło się w jednym z najbardziej odległych i narażonych na zakażenia regionów kraju.

Dyrektor regionalny WHO w Afryce dr Mohamed Yakub Janabi poinformował, że na wcześniejszy, bo lutowy wybuch epidemii wskazało sekwencjonowanie wirusa. Wyjaśnił, że wczesne przypadki gorączki krwotocznej eboli zostały błędnie zakwalifikowane jako tyfus lub malaria.

Pierwszy przypadek wirusa ebola zidentyfikowano w 1976 roku w pobliżu rzeki Ebola, na terytorium Demokratycznej Republiki Konga (wówczas pod nazwą Zair). Obecna epidemia jest już 17. w historii kraju.

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Syndrom SMS-owej szyi może naprawdę boleć. Skąd się bierze, jak go wyleczyć i jak mu zapobiegać?

NEUROLOGIA

Wyjątkowi czy tylko inni? Zaskakujące fakty o leworęczności, o których nie miałeś pojęcia

Leworęczność, jeszcze do niedawna piętnowana, obecnie już nikogo nie dziwi. Z badań natomiast wynika, że osoby preferujące lewą rękę są bardziej kreatywne i spostrzegawcze od praworęcznych

Monika Górska

Leworęczność, dawniej nazywana mańkuctwem, to używanie do pisania, jedzenia czy wykonywania precyzyjnych czynności głównie lewej ręki. Większość osób na świecie jest praworęczna – leworęczni stanowią zaledwie 10-15 proc. całej populacji.

Tendencja do używania lewej ręki wynika z silniejszego rozwoju prawej półkuli mózgu (ponieważ półkule odpowiadają za przeciwległe strony: lewa za prawą stronę ciała, a prawa za lewą). Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała.

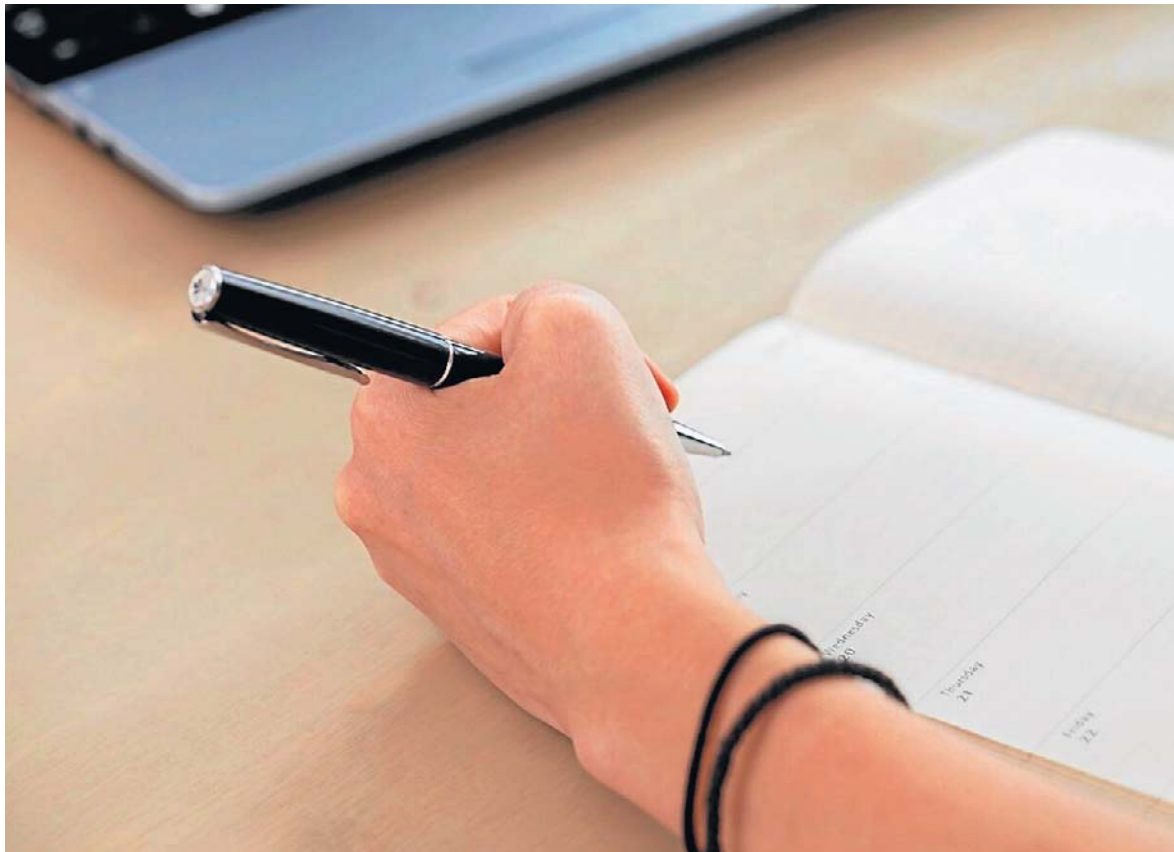
Naukowcy uważają, że leworęczność jest dziedziczna. Jednak większość leworęcznych dzieci (około 80 proc.) ma praworęcznych rodziców. Natomiast w przypadku gdy oboje rodzice są leworęczni, prawdopodobieństwo, że ich dziecko będzie leworęczne, wynosi aż 46 proc. Ta skłonność ujawnia się już w życiu płodowym, nasila się stopniowo wraz z rozwojem dziecka i utrwała około 2. roku życia.

Krótką historia leworęczności

Leworęczność wynika także z wpływu czynników kulturowych. Istniała bowiem od zawsze. Już w prehistorycznych jaskiniach archeolodzy odkryli malowidła wykonywane przez osoby leworęczne. Jednak przez wieki osoby preferujące lewą rękę były postrzegane inaczej niż praworęczne.

W starożytności leworęczność uważano za dar od bogów. Natomiast w czasach średniowiecza uznawana była za domenę magów, czarownic, a nawet samego diabła, który miał chrzcić swoich wyznawców lewą ręką. Jeszcze do lat 80. XX wieku leworęczne dzieci były strofowane za pisanie lewą ręką i zmuszane do posługiwania się tylko ręką prawą.

Wiem to z autopsji, bo wychowywałam się w tamtych czasach jako osoba leworęczna. Na szczęście moi rodzice nigdy nie „przestawiali” mnie na prawą rękę tak jak np. rodzice mojej koleżanki, która z tego



Leworęczność wynika głównie z czynników genetycznych lub kulturowych, ale można ją też wyćwiczyć. Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała

powodu umie pisać teraz obiema rękoma, ale preferuje lewą, bo tak jest jej znacznie wygodniej.

Musiałam jednak dostosować się, aby funkcjonować w świecie przystosowanym do osób praworęcznych, co nie było do końca łatwym zadaniem. To, co dla innych naturalne, mnie początkowo sprawiało trudność. Wykonywanie niektórych czynności siłą rzeczy musiałam opanować także za pomocą prawej ręki, np. obsługę skrzyni biegów w samochodzie czy myszki komputerowej. Do dziś mam jednak problem z jedzeniem sztuczkami (w której nóż, a w której widelec?), a czasem także mylą mi się strona prawa z lewą, chociaż nigdy za kierownicą, co jest zaskakujące.

Z badań wynika, że leworęczne dzieci, które były zmuszane do pisania prawą ręką, miały gorsze wyniki nauki w szkole, nie chciały do niej chodzić, a nawet miały zaburzenia nerwicowe takie jak tiki, lęki i jąkanie.

Na szczęście obecnie nikt już nie uważa leworęczności za wadę i nie próbuje jej usilnie naprawiać. Można już kupić nożyczki, zeszyty czy inne przybory szkolne, a nawet narzędzia czy przybory kuchenne zaprojektowane specjalnie dla osób leworęcznych.

Cechy osób leworęcznych

Wbrew teoriiom z początku lat 80. XX w. nowsze badania udowodniły, że osoby leworęczne nie są pod żadnym względem „gorsze” od praworęcznych, a wręcz przeciwnie. W niektórych dziedzinach wyróż-

Leworęczność występuje u około 10-12% populacji na całym świecie, co oznacza, że jest to stosunkowo rzadka preferencja manualna. Częstość ta może się różnić w zależności od kraju i kultury

niają się nieprzeciętnymi umiejętnościami. Może to wynikać z faktu, że leworęczność jest „trudniejsza” dla mózgu i wiąże się z większym wysiłkiem umysłowym. Leworęczni są bardziej spostrzegawczy i kreatywni, mają większą zdolność do niesablonowego myślenia. Lepiej radzą sobie z rozwiązywaniem trudnych problemów, mają też większą zdolność do nauki języków obcych oraz większy zasób słownictwa niż osoby praworęczne.

Z badań neuropsychologów wynika, że połączenia między lewą i prawą półkulą mózgu działają u nich szybciej. Dzięki temu leworęczni myślą szybciej, bo obie półkule mózgowe dzielą się zadaniami po równo. Szybciej też przetwarzają i interpretują dużą ilość informacji oraz większa ilość osób leworęcznych ma IQ (iloraz inteligencji) znacznie powyżej przeciętnej. Z innych badań natomiast wynika, że osoby posługujące się sprawniej lewą ręką częściej cierpią na alergię,

choroby autoimmunologiczne i choroby tarczycy.

Nowe badanie naukowców z Max Planck Institute wykazało, że leworęczność może być uwarunkowana genetycznie. Badacze zidentyfikowali rzadką kombinację genów zaangażowaną w kontrolowanie kształtu komórek i zarejestrowali ją aż 2,7 razy częściej u osób, które deklarują leworęczność. Wariant ten, nazwany genem TUBB4B, dotyczy jednak niewielkiej liczby wszystkich leworęcznych osób. Zauważono go tylko u około 0,1 proc. badanych, jednak naukowcy są zgodni, że TUBB4B może grać istotną rolę w generalnym rozwoju asymetrii mózgowej, która determinuje wybór ręki dominującej.

Przykładowo u większości ludzi lewa półkula dominuje w przypadku umiejętności językowych, a prawa w przypadku zadań, które wymagają orientacji w przestrzeni – tłumaczy neurobiolog Clyde Francks z holenderskiego wydziału psycholingwistyki Instytutu Maxa Plancka, autor badania opublikowanego w piśmie naukowym „Nature”. – Zwykle lewa półkula dominuje nad prawą dłoń. Łączący je nerw przechodzi z lewej na prawą przez niższe struktury mózgu. U leworęcznych zaś to prawa półkula dominuje nad dłoń dominującą.

Leworęczni mają swoje święto

Wśród znanych i wybitnych osób w historii znajduje się wielu leworęcznych, m.in. Arystoteles, Napoleon, Leonardo da Vinci, Maria Skłodowska-Curie, Newton, Charlie Chaplin, Steve Jobs, Bill Gates, Lady Gaga, Ronald Reagan, Barack Obama, Andrzej Wajda czy Albert Einstein.

Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych – święto osób leworęcznych – obchodzone jest 13 sierpnia. Organizuje je od 1992 roku międzynarodowa organizacja „Klub Leworęcznych” (ang. The Left Handers Club) powstała w 1990 roku, której siedziba znajduje się w Wielkiej Brytanii. W Polsce po raz pierwszy obchodzono je w 2006 roku.

FOT: FREPIK

U STOMATOLOGA

Dentysta może może ci zadać bardzo dziwne pytania. To nie przypadek

Rozmowa z dentystą może obejmować kwestie dotyczące jakości snu, poziomu stresu, chrapania, a także stosowania różnych leków

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Okazuje się, że sen ma ze zdrowiem jamy ustnej znacznie więcej wspólnego, niż mogłoby się wydawać. Nie chodzi jedynie o sny, w których wypadają zęby. W końcu około jednej trzeciej życia spędzamy śpiąc, a w tym czasie jama ustna wcale nie jest całkowicie „wyłączona”.

– Przede wszystkim w czasie snu spada wydzielanie śliny, co może sprzyjać rozwojowi próchnicy, jeśli zapomnieliśmy o wieczornym umyciu zębów, ponadto suchość nasila oddychanie przez usta. Dentysta może zapytać o chrapanie, w którym nie mała rolę odgrywa obecność wad zgryzu, ale co więcej, dentysta może także zalecić szynę minimalizującą tę dolegliwość i poprawiającą utrzymanie właściwego toru oddechowego. Także dentysta, pytając o sen, może zasugerować wizytę u laryngologa, podejrzewając bezdech senny – opisuje lek. dent. Paulina Moczyńska z VIVA-DENTAL Medcover Stomatologia w Gdańsku.

Specjaliści zwracają również uwagę, że popularne ostatnio zaklejanie ust lub nosa na noc za pomocą

specjalnych plastrów nie jest rozwiązaniem problemów z oddychaniem podczas snu. Tego typu metody nie mają potwierdzonej skuteczności, a wszelkie trudności z drożnością nosa powinny być konsultowane z lekarzem.

Podczas wizyty stomatolog może więc dopytywać nie tylko o samo chrapanie, lecz także o inne objawy mogące świadczyć o zaburzeniach snu. Wśród nich są m.in. poranny nieświeży oddech, uczucie suchości w ustach wymagające nocnego popijania wody, epizody przerw w oddychaniu czy brak poczucia wypoczynku po przebudzeniu. Cennym źródłem takich informacji bywa nie tylko partner śpiący obok, ale również aplikacje monitorujące sen i rejestrujące nocne zaburzenia oddechu.

Żyjesz w stresie? To pytanie może paść w gabinecie

Na pierwszy rzut oka pytanie o poziom stresu może wydawać się mało związane z wizytą u stomatologa. Coraz więcej badań i doświadczeń klinicznych pokazuje jednak, że przewlekłe napięcie psychiczne potrafi bardzo wyraźnie odbijać się

na zdrowiu jamy ustnej, wpływając zarówno na stan zębów, jak i tkanek otaczających.

– U niektórych osób przewlekły, nasilony stres objawia się rozwinięciem bruksizmu, czyli nieświadomego, nadmiernego zaciskania i zgrzytania zębami. Może on wystąpić zarówno nocą, jak i za dnia, podczas zwiększonego napięcia. Ma całkiem poważne skutki, jak na przykład pojawianie się ubytków przyszykowych, ścieranie i kruszenie szkliwa, rozchwianie zębów oraz zaburzenia stawów skroniowo-żuchwowych objawiających się trudnymi do zdiagnozowania bólami w obrębie żuchwy, uszu, oczu, głowy i karku – wyjaśnia dentystka i dodaje: – Mało tego! U osób odczuwających przewlekłe napięcie może dojść do rozwinięcia aftoz w wyniku reakcji układu odpornościowego. Pamiętajmy, że stres nie jest pojęciem abstrakcyjnym, a jest to szereg reakcji fizjologicznych naszego organizmu w odpowiedzi na odczuwane zagrożenie.

Czy przyjmuje pani leki na cukrzycę?

Jeszcze niedawno pytanie o leki stosowane w leczeniu otyłości lub cukrzycy trudno byłoby uznać za element standardowego wywiadu stomatologicznego. Dziś jednak analogi GLP-1 są tak powszechnie stosowane, że informacja o ich przyjmowaniu może mieć znaczenie również dla zdrowia jamy ustnej i przebiegu leczenia dentystycznego.

– Leki stosowane w terapii choroby otyłościowej oprócz łaknienia mogą zmniejszać odczuwanie przagnienia i takie głosy pacjentów do nas dochodzą, że zapominają pić. A jeśli mało pijemy, wracamy do pierwotnego problemu, czyli zbyt małej ilości śliny w jamie ustnej. Przez to ryzyko próchnicy i chorób dziąseł znacząco rośnie.

Sprawą poważną są też refluks żołądkowo-przełykowy i wymioty. Te czynniki obniżają pH w jamie ustnej, a więc zwiększają kwasowość, co z kolei skutkuje rozwojem kwasowej erozji szkliwa, a to obserwujemy m.in. po charakterystycznych zmianach na odzieżowej stronie koron – przestrzega ekspertka z VIVADENTAL Medcover Stomatologia.



Zastosowanie dezodorantu na noc po kąpieli może zachować przyjemny zapach skóry do poranka, a nawet dłużej

HIGIENA

Rano, a może wieczorem? Wiemy, kiedy najlepiej stosować antyperspirant

Gabriela Fedyk

Kiedy najlepiej używać antyperspirantu lub dezodorantu? Jedni robią to po kąpieli przed położeniem się spać, inni czekają z aplikacją do rana. Kto ma rację?

Codziennie myjesz zęby, twarz, ciało i nakładasz dezodorant. Niektórzy tę ostatnią czynność robią wieczorem, przed pójściem spać, inni przy porannej toalecie. Co na to ekspertka? Kiedy najlepiej używać antyperspirantu lub dezodorantu?

– Najpierw warto wspomnieć o tym, że dezodorant i antyperspirant to są różne preparaty dla osób o różnych potrzebach – mówi dr Karolina Kozera-Wojtan, dermatolożka, lekarka medycyny estetycznej grupy LUX MED.

Na czym polega różnica?

– Dezodorant niweluje nieprzyjemny zapach i minimalnie zmniejsza ilość tworzących się bakterii, natomiast antyperspirant jest preparatem specjalistycznym dla osób z nadpotliwością skóry, który ma ograniczać pracę gruczołów potowych – wyjaśnia ekspertka.

Jak podkreśla dr Kozera-Wojtan, aplikowanie antyperspirantu na noc powoduje lepsze wchłanianie się i zwiększa jego efektywność.

– W nocy praca gruczołów potowych jest mniejsza, mniejsza wilgotność sprzyja również wchłanianiu – dodaje.

Dr Karolina Kozera-Wojtan mówi, że nakładanie antyperspirantów na noc sprzyja osiągnięciu najlepszych efektów działania. W przypadku dezodorantów nie ma ani takich wskazań bezpośrednich, ani przeciwwskazań.

– Praca gruczołów potowych jest mniejsza i też mniejsze zapotrzebowanie na dezodorant. Z drugiej strony mniej, ale nadal pracują i po zastosowaniu dezodorantu na noc po kąpieli możemy zachować przyjemny zapach skóry tej okolicy do poranka albo i dłużej – dodaje dermatolożka.

Dlaczego lepiej nakładać antyperspirant wieczorem?

W nocy temperatura twojego ciała spada, a to oznacza, że mniej się pocisz. Gdy gruczoły potowe są mniej aktywne, kanaliki potowe mogą lepiej wchłaniać substancję czynną z antyperspirantu. To właśnie w nocy produkt ma czas, aby wnikać i skutecznie zablokować kanaliki potowe.

Rano gruczoły potowe są bardziej aktywne, a substancje czynne mogą mieć trudności z wnikiemiem w skórę i dotarciem do miejsc, w których powinny się znaleźć.

Co ważne, nie rób tego od razu po kąpieli. Dlaczego? Antyperspiranty są najskuteczniejsze, gdy są stosowane na bardzo suchą skórę. Jeśli powierzchnia skóry jest wilgotna, antyperspirant nie dotrze do wnętrza porów, co jest konieczne, aby blokować pot. Najlepiej nakładaj go po wytarciu ręcznikiem i całkowitym wyschnięciu pach.

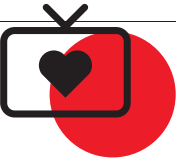
Warto pamiętać, że pocenie reguluje temperaturę ciała i chroni organizm przed przegrzaniem. Za ten proces odpowiadają głównie gruczoły ekrynowe rozmieszczone na całej skórze.

Z kolei gruczoły apokrynowe (m.in. pod pachami) produkują pot, który w połączeniu z bakteriami może powodować nieprzyjemny zapach. Dlatego tak ważna jest nasz codzienna higiena.



Wywiad, jaki z pacjentem przeprowadza stomatolog, może być bardzo szczegółowy i dotyczyć nie tylko jamy ustnej

PROGRAMOWO



G. 17:15

Dziewczyna i chłopak

TVP Kultura

O książce Hanny Ożogowskiej „Dziewczyna i chłopak, czyli heca na czternaście fajerek” już w chwili jej wydania w 1961 r. pisano, że stanowi doskonały materiał na scenariusz filmu dla dzieci. Przeniesienia na ekrany (telewizorów i kin) doczekała się jednak 16 lat później. Reżyser Stanisław Loth oraz scenarzystki Hanna Ożogowska i Anette Olsen „oczyścili” materiał literacki ze wszystkiego, co mogłoby trącić staroświecczyną i pozostawili jedynie przygodę. Cała historia zaczyna się w ostatnim dniu roku szkolnego. Bliźniakom Tomkowi i Tosi rodzice obiecali wyjazd na Mazury. Wcześniej mają spędzić miesiąc u cioci na wsi. Niestety, plany muszą ulec korekcie, bo Tomek ma poprawkę z historii. Zamiast do cioci ma jechać do wuja Stefana. By ratować brata, Tosia w „męskim” przebraniu jedzie zamiast niego. Zostawia list, aby Tomek przebrał się za nią i pojechał do ciotki na wieś.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Ayfer martwi się o męża. Halil jest bowiem rozkojarzony, nie je i nie śpi. Ayfer nie wie, co go dręczy. Mine natomiast nudzi się w rezydencji. Woli się bawić z innymi dziećmi, ale to wykluczone. Munevver wspomina chwile, kiedy Pakize i Çetin byli dziećmi. Burak postanawia unikać Yasemin, by jej do siebie nie zrazić. Finalnie Munevver „ulega” wnuczce i wysyła Mine do parku z Suzan. Towarzyszy im Halil. Dorośli liczą, że pojawi się tam Yasemin.



G. 20:10

Prosta sprawa

Ale Kino+ HD

Mężczyzna o nieznanym imieniu i burzliwej przeszłości pojawia się w mieście. Celem jego wizyty jest spłata długu zaciągniętego wiele lat temu u przyjaciela. Sprawy szybko się komplikują, bo jego przyjaciel – człowiek, któremu ma oddać pieniądze – zadarł z mafią. Od tego momentu bezimienny bohater prowadzi batalię z bezwzględnymi gangsterami, której stawką jest sprawiedliwość dla pokrzywdzonych przez bandytów ludzi. Jeden zły ruch może go jednak kosztować życie... jego i innych. W serialu z 2024 roku pojawia się plejada znakomitych polskich aktorów: Mateusz Damięcki jako tytułowy bezimienny bohater, Piotr Adamczyk jako Kazik, Magdalena Wiczerka w roli dziennikarki Justyny, Mateusz Kmicik jako Czacha, Izabela Kuna jako Joanna Gawełek, Maciej Musiał, Mateusz Więclawek, Krzysztof Zalewski i Maciej Damięcki.

G. 18:15

1920. WOJNA I MIŁOŚĆ

TVP Historia

Serial historyczny z elementami sensacyjnymi „1920. Wojna i miłość” opowiada o jednym z najważniejszych okresów w dziejach Polski – o walce o niepodległość w 1920 r. Akcja rozpoczyna się w 1918 r. w pogrążonej chaosem Rosji, gdzie poznajemy głównych bohaterów – Bronka, Władka i Józefa. Bronek Jabłoński (Jakub Wesołowski) jest oficerem rosyjskiej armii. Wpada w ręce bolszewickiego oddziału dowodzonego przez okrutnego Tkaczenkę, ale udaje mu się zbiec. Władek Jarociński (Wojciech Zieliński) ze Śremu, żołnierz pruskiej armii i Józef Szymański (Tomasz Borkowski), matematyk ze Lwowa, oficer w austro-węgierskiej c. k. armii stają naprzeciw sobie w bitwie. Józefowi udaje się wyrwać z niemieckiego okupacji. Władek, wbrew własnej woli, zostaje dezertorem. Wkrótce do uciekinierów dołącza Bronek. Całą trójkę zatrzymuje niemiecka żandarmeria i trafiają do obozu internowania. 11 listopada 1918 r. przychodzi niepodległość. Trzej koledzy wyruszają w kierunku Warszawy. Los sprawia, że ich historie się przeplatają, a spotkania następują w najbardziej nieoczekiwanych okolicznościach.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

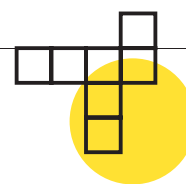
Semih ukrywa swoje obrażenia i w panice kontynuuje intrygę. Nana przyznaje Aynur, że czuje coś do Poyraza, ale woli tłumić uczucia. Isil zapowiada Ezgi, że doprowadzi do jej ślubu z Sinanem, który wyraźnie faworyzuje Aynur. Cansef podsłuchuje rozmowę Şahina İbrahim i Czarną kłócą się o imię dla ich dziecka.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya wreszcie wyznaje Cemilowi prawdę o Hancer, jej stanie i pomysłach. Niedługo później dochodzi do dramatycznej konfrontacji Meliha, Hancer i Cihana w domu Cemila. Wybuch awantury, jakiej jeszcze nie było! Z kolei Sinem traci wszelkie złudzenia i sentyment do Meliha. Czuję się oszukana. Melih natomiast składa propozycję Hancer. Czy ją przyjmie?



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś postaw na odwagę i działaj bez zwłoki. Horoskop dzienny zapowiada szansę na sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)

Ruszaj na nowe wyzwania.
Horoskop na dziś wróży, że
szczerą rozmowa przyniesie
ci ważną wskazówkę.

Baran (21.03 - 19.04)

Uda ci się rozwiązać problem. Horoskop dzienny na środę mówi, że odzyskasz pewność siebie.

Byk (20.04 - 20.05)

Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otworzy przed tobą nowe możliwości.

Bliźnieta (21.05 - 21.06)

Zaufaj intuicji - podpowie ci właściwą drogę. Horoskopy na dziś mówi, że bliska osoba okaże ci wsparcie.

Rak (22.06 - 22.07)

Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop dzienny na środę wróży, że zabłyśniesz pomysłem.

Lew (23.07 - 22.08)

Drobne szczegóły okażą się
dziś ważne. Horoskop
dzienny radzi we wszystkim
zachowywać spokój.

Panna (23.08 - 22.09)

Horoskop na dziś zapowiada, że rozmowa przyniesie ci ulgę i pomoże odbudować harmonię.

Waqf (23.09 - 22.10)

Nie ukrywaj swoich uczuć.
Horoskop dzienny na środę
mówi, że szczerść pozwoli
ci zamknąć trudny temat.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Los sprzyja spontanicznym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że nowa propozycja przyniesie ci wiele radości.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Kreatywny pomysł może
dzisiaj zmienić twoje plany.
Horoskop dzienny na środę
radzi posłuchać intuicji.

[illegible]

Pionowo:

szarze krasowym,
8) polska fabryka rowerów,
9) Jan Kiepura lub Jose Carre-
ras,
14) lubi wędrować po świecie,
15) drzewo o „drżących” liściach,
17) najmłodsza żona proroka
Mahometa,
18) Jerzy, aktor z komedii „Gdzie
jest generał?”,
20) skacze na pochyłe drzewo,
21) wybrany król przed koronacją,
22) Jorge, brazylijski pisarz („Ka-
kao”),
23) strącenie poprzeczki przez
tyczkarza,
26) horror z rolą Brada Pitta,
29) wielkanocne ciasto jak ptak,
30) biały kruk, rzadkość,
31) słodka bułka drożdżowa,
32) przestarzałe o księgowości,
35) fartuch ochronny, chałat.

ROZWIĄZANIE NR 122

D	Y	D	A	K	T	Y	K			P	I	O	S	E	N	K	A
A		E		O				O	D	R	A			K		I	
T		B		M	Y	S	L			R	E	N	O		E		
S	K	L	E	P		L	O	R	E	A	L		P	O	B	O	
U		I		A	M		M			D	A	N	E		Y		
N	A	N	O	S		B	A	L	K	O	N		K	O	T	K	
	L		K		S	E	D			K		W		G		U	
W	I		O	R		L	E	O	M	E	S		I		R	Y	T
	B		E			I							A		O		E
M	I	S	T	R	Z								Z	A	D	O	R
E		P		Z									L	S		F	
S	O	R	B	E	T								S	P	A	C	E
T		Z		M										A		I	
W	I	E	Z	Y										K	L	E	I
O	T	Z		K			N	O	P	N	I	C	K	A		N	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

łączy rękę z tułowiem	↓	↓	„ręka” mopsa	↓	stop żelaza z węglem	↓	huczne okłaski dawna Japonia	↓	trasa wścigu	↓	cieszy piłkar- skiego kibica	↓	podaje dyrygent	↓	kapela z wyspy Bali
potocz- nie o gramofonie	↓	↓	↓	↓	↓	↓	partyjny teo- retyk	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓
↓	↓	↓	↓	↓	góry z Mont Blanc	↓	↓	↓	↓	↓	gruby sznur	↓	↓	↓	↓
draży skałę	↓	↓	↓	↓	wyda- rzenie, epizod	↓	grecka litera	↓	↓	↓	↓	rasowy kot	↓	↓	Haläma, tancerka
obronne osiedle w Afryce	przebój, szlagier	↓	rodzaj smaru ochron- nego	↓	instru- ment dęty	↓	przód koszuli	↓	↓	↓	brazy- lijski „król” futbolu	↓	↓	↓	↓
megiera	↓	↓	↓	↓	↓	↓	powieść Rodzie- wi- czówny	↓	↓	↓	Feridun, polski reżyser	↓	↓	↓	↓
twóca opery „Carmen”	↓	↓	↓	↓	żałobna tkanina	↓	↓	zebranie u szefa	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓
↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓
maść konia	↓	↓	↓	↓	↓	↓	majonez do sałatek	↓	↓	↓	lowa lub Kansas	↓	↓	↓	↓

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzedami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PERSONEL.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

Turystyka

KRAJ

MORZA

USTRONIE Morskie, pokoje z łazienką, sierpień promocja 503-936-581

AUTOPROMOCJA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0111562220

FIRMA SPRZEDA **budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.**

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA

0011566153

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę

Burmistrz Gminy Kłecko, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2026 poz. 399) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Kłecko, ul. Dworcowa 14, 62-270 Kłecko oraz w Biuletynie Informacji Publicznej został wywieszony na okres 21 dni, od dnia 14 sierpnia 2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę: Kłecko dz. 449/1 (w częściach).

Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miejskim Gminy Kłecko, pokój nr 8, II piętro, tel. 61 427 01 25 wew. 308.

Burmistrz Gminy Kłecko

REKLAMA

0011566155

WM.6840.27.2026 Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENT MIASTA GNIEZNA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu stanowiącego własność Miasta Gniezna

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:
Przedmiotem przetargu jest niewyodrębniony lokal o innym przeznaczeniu niż mieszkalny nr 14 usytuowany w budynku położonym w Gnieźnie przy ul. Wyszyńskiego 18, stanowiący własność Miasta Gniezna.
Opis nieruchomości:
– nieruchomość gruntowa położona w Gnieźnie przy ul. Wyszyńskiego 18, oznaczona geodezyjnie: obręb geodezyjny 0001_Gniezno, działka nr 1673 o powierzchni 1298 m², dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem PO1G/00000276/0;
Lokal o innym przeznaczeniu niż mieszkalny nr 14 znajduje się na I piętrze w lewej oficynie budynku mieszkalnego wielorodzinnego. Lokal składa się z jednego pomieszczenia o powierzchni 17,52 m². Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o powierzchni 6,98 m². Nieruchomość lokalowa posiada udział w gruncie i częściach wspólnych budynku do 2450/162978 części.
Możliwość dokonania oględzin lokalu – po uprzednim umówienie terminu z administratorem – Urbis Sp. z o.o. – tel. 61 424 58 75.
Sprzedaż lokalu nr 14 o innym przeznaczeniu niż mieszkalny nastąpi w trybie przetargu ustnego nieograniczonego wraz z udziałem w wysokości 2450/162978 w częściach wspólnych budynku i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali.
II. Miejsce i termin przetargu:
Przetarg na sprzedaż lokalu o innym przeznaczeniu niż mieszkalny odbędzie się w dniu 15 września 2026 r. w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie w sali nr 9 o godz.: 11:00.
III. Cena wywoławcza, wadium:
Cena wywoławcza wynosi 39 500,00 zł.
Transakcja zwolniona jest z opodatkowania podatkiem VAT.
Wadium: 3 000,00 zł.
IV. Warunki przetargu:
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości wskazanej wyżej na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie nr 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009 w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 11 września 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie. Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.
V. Publikacja:
Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 30 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Majątku Miasta Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, tel. 61 426 04 91.

REKLAMA

0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112
---------	----------

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993
UM Poznań	
Informacje ważne dla mieszkańców miasta	tel. 61 834 61 26
Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej	tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,

ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,

tel. 19 445

Informacja PKP

tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań

tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,

aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,

tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska

800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,

ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,

tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Marek Radwański,

ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,

tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów

(dla Poznania) dr Marek Janczyk,

ul. Libelta 16/20, Poznań,

tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej

tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie

„Niebieska Linia”

(czynny 24 godziny)

tel. 61 814 17 17

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:

niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań

tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem

alkoholowym i ich rodzin

(czynny 24 godziny)

tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy

(czynny w godz. 18-22)

tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań

tel. 61 868 72 27

(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań

800 190 590

(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa

801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji

Handlowej w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,

ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,

tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,

ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,

tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach

kwarantanny i zdrowia - Sanepid

tel. 222 500 115

REKLAMA

0011566149

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Burmistrz Gminy Kłecko, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2026 poz. 399 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Kłecko, ul. Dworcowa 14, 62-270 Kłecko, a także w Biuletynie Informacji Publicznej, został wywieszony na okres 21 dni, od dnia 12.08.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

- działka nr 166 położona w Polskiej Wsi, gmina Kłecko (w trybie bezprzetargowym, w drodze zamiany);

- działka nr 241/2 położona w Wilkowiu, gmina Kłecko (w trybie bezprzetargowym);

- działka nr 117 położona w Kłecku, gmina Kłecko (w trybie bezprzetargowym).

Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miejskim Gminy Kłecko, tel. (61) 427 01 25 wew. 308.

Burmistrz Gminy Kłecko

AUTOREKLAMA

Polecamy →

Edukacja w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

0011566807

Z żalem zawiadamiam, że w dniu 9 sierpnia 2026 roku odszedł do Domu Ojca

ś†p

Bolesław Burzyński

lat 76

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w czwartek 13 sierpnia 2026 roku o godz. 14.00 w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Morasku.

Pogrzeb po mszy św. na cmentarzu parafialnym w Morasku.

Żona

0011566730

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
– ks. Jan Twardowski

Łączymy się w bólu i żalu z Panem

Pawłem Kuroszem

Dyrektorem Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Poznaniu w trudnych chwilach po śmierci

Mamy

Jan Grabkowski,
Starosta Poznański
z Zarządem Powiatu w Poznaniu
i współpracownikami

0011567017

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej...”

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

doświadczonego samorządowca
Członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego
oraz Starosty Pilskiego

Tomasza Bugajskiego

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie, Przyjaciołom i Bliskim

składają

Przewodnicząca Sejmiku
Tatiana Sokołowska
oraz
Radni Województwa Wielkopolskiego

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi
Nekrologi, kondolencje
przyjmowane są:
○ bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 61 866 66 81, 502 499 742**
○ drogą mailową: nekrologi@glos.com
○ poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń ibo.polskapress.pl
www.nekrologi.net

0011566704

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

dr. hab. inż.

Marka Piotra Spychalskiego

wybitnego inżyniera i znawcy hydrogeologii i gleboznawstwa, człowieka o niezwyklej wiedzy i dorobku, który przez lata kształtował kolejne pokolenia specjalistów i pozostawał dla wielu z nas niekwestionowanym autorytetem.

Był nie tylko mentorem, ale również cenionym Kolegą, człowiekiem życzliwym, pełnym energii i pogody ducha, o szczególnym darze rozładowywania powagi codzienności.

Jego wieloletnia współpraca z naszym biurem i wkład w rozwój sztuki inżynierskiej pozostaną ważną częścią historii Biura Projektów Wodnych Melioracji i Inżynierii Środowiska BIPROWODMEL Sp. z o.o.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd i Pracownicy

0011566567

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 5 sierpnia 2026 r. zmarł

ś†p

dr. hab. inż.

Grzegorz Wiczyński,
prof. PP

wieloletni pracownik badawczo-dydaktyczny Wydziału Automatyki, Robotyki i Elektrotechniki Politechniki Poznańskiej.

W trakcie swojej pracy na Politechnice Poznańskiej pełnił funkcję Kierownika Zakładu Metrologii, Elektroniki i Techniki Świetlnej w Instytucie Elektrotechniki i Elektroniki Przemysłowej (2017-2026).

Był wybitnym naukowcem i specjalistą w zakresie elektrotechniki, elektroniki, optoelektroniki i metrologii oraz cenionym dydaktykiem i organizatorem, zasłużonym dla rozwoju Wydziału Automatyki, Robotyki i Elektrotechniki Politechniki Poznańskiej.

Żegnamy uznanego i oddanego swej pracy i nauce badacza, szanowanego nauczyciela akademickiego, życzliwego i serdecznego kolegę, przyjaciela naszej Uczelni.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy szczerego współczucia.

Rektor, Senat i Społeczność Akademicka Politechniki Poznańskiej

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 12 sierpnia 2026 r. (środa) o godz. 13.50 na Cmentarzu Komunalnym nr 2 Junikowo.

0011566958

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Krzysztofa Grześkowiaka

prokuratora Prokuratury Regionalnej w Poznaniu w stanie spoczynku, byłego Prokuratora Okręgowego w Poznaniu, cenionego Szefa, wspaniałego Kolegi, oddanego służbie publicznej wybitnego prawnika.

Jego mądrość, wyrozumiałość i profesjonalizm na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Prokurator Regionalny w Poznaniu
oraz
Naczelnik
WWZ Prokuratury Krajowej
w Poznaniu
wraz ze współpracownikami

0011566829

Głęboko zasmuceni żegnamy zmarłego w dniu 10 sierpnia 2026 roku

ś†p

Krzysztofa Grześkowiaka

Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Poznaniu w stanie spoczynku, wieloletniego Prokuratora Okręgowego w Poznaniu.

Straciliśmy zasłużonego prokuratora, cenionego prawnika, lubianego, pogodnego i pełnego życzliwości Kolegę.

Pamięć o Nim na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają

Prokurator Okręgowy w Poznaniu,
prokuratorzy i pracownicy
administracyjni Prokuratury Okręgowej w Poznaniu,
koleżanki i koledzy z prokuratur rejonowych
oraz emeryci prokuratur okręgu poznańskiego

SPORT

PIŁKA NOŻNA

• **Enea MKS Gniezno zajęła 2. miejsce** w turnieju piłkarek ręcznych o Puchar Brna. Od piątku „Pszczoly” będą grały w St. Gallen

Sprint daje moc radości, zwłaszcza jak zdobywa się medal. Ewa Swoboda znów druga w Europie

Mamy pierwszy krążek 27. edycji lekkoatletycznych mistrzostw Europy. W finale biegu na dystansie 100 metrów (+1,0 m/sek.), Ewa Swoboda sięgnęła – czasem 11.02 – po srebrny medal. Szybsza była tylko Brytyjka, Amy Hunt – 11.00

Paweł Wiśniewski

Dosyć nieoczekiwanie, na najniższym stopniu podium stanęła mało znana Belgijka... To Delphine Nkansa (11.06), której tata pochodzi z Ghany.

W 92-letniej historii European Athletics Championships, reprezentacja Polski wywalczyła już 186 medali, w tym 59 złotych, 61 srebrnych i 66 brązowych. Zawody potrwać do niedzieli.

Ewa Swoboda znakomicie zareagowała na strzał startera (0.128 sekundy). Amy Hunt wyraźnie została w blokach, ale na dystansie potrafiła odrobić straty. Dotychczas Brytyjkę lepiej znaliśmy ze świetnych występów na 200 metrów (m.in. wicemistrzyni świata z 2025 roku, rekordzistka świata do lat 18 - 22.42 z 2019 roku, z „życiówką” 22.08!).

- Wróciłam tam, gdzie chciałam być, bo po paryskich igrzyskach było ze mną źle - stwierdziła najszybsza nasza sprinterka. - Dajcie się pocie-



Tak sprinterka Ewa Swoboda cieszyła się ze zdobycia srebrnego medalu mistrzostw Europy na stadionie w Birmingham

zyć tym srebrem. Pozdrawiam wszystkich tych, którzy we mnie zwątpili i nie wierzyli. To dzięki wam

znów tu jestem. Jestem z siebie bardzo zadowolona. Cieszę się, że to mnie znowu cieszy

Ewa Swoboda wywalczyła siódmy medal mistrzostw Europy na 100 metrów - wcześniej dokonały tego: Stanisława Walasiewicz (złoto - 1938), Teresa Wiecek-Ciepły (brąz - 1962), Ewa Kłobukowska (złoto - 1966), Irena Szewińska (srebro - 1966 i złoto - 1974) oraz Ewa Swoboda (srebro - 2024).

Halowa rekordzistka Polski w biegu na 60 metrów (6.98 - 2 marca 2024, Glasgow), po raz czwarty startowała na 100 metów na mistrzostwach Europy organizowanych na otwartym stadionie (2018 - półfinał, 2022 - 4. miejsce, 2024 - 2. miejsce, 2026 - 2. miejsce).

To rekord w kontekście liczby startów Polek w tej konkurencji na ME (poza Swobodą więcej niż dwa starty zanotowały tylko - startujące ponad pół wieku temu - Irena Szewińska i Danuta Jędrejek - po trzy).

Etę Swobodę czeka jeszcze na tych mistrzostwach start w sztafecie 4x100 metrów kobiet. A już

niebawem, nasi kibice będą mogli zobaczyć jedną z najszybszych niebiat na Starym Kontynencie u siebie - 23 sierpnia w Chorzowie w biegu sztafety mieszanej 4x100 metrów i na 100 metrów oraz 26 sierpnia w Szczecinie na „setkę”.

Kapitanami reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Birmingham zostali wybrani - przez akłamację czyli jednomyślnie, bez liczenia głosów - Natalia Bukowiecka i Wojciech Nowicki.

Niestety, mistrz olimpijski (2020) i 3-krotny mistrz Europy (2018, 2022 i 2024) w rzucie młotem, już żegna się z imprezą. Nie zdołał bowiem awansować z konkursu finałowego (w eliminacjach tylko 74.49 m...)

- Chciałbym rzucać dalej - wyjaśnił Nowicki. - Fizycznie jestem przygotowany, ale szwankuje technika. Nie mam odpowiedniego czucia. To smutne, ale muszę to przełknąć z pokorą. Bardzo chciałem wrócić do dobrej formy po kontuzji, ale na razie się to nie udaje.

KRÓTKO

LEKKA ATLETYKA

Ruszyły zapisy na Luboński Bieg Niepodległości

Dziś, w dniu setnej rocznicy urodzin patrona biegu ppłk Ludwika Misięka, ruszają zapisy do 14. edycji Lubońskiego Biegu Niepodległości, który wystartuje tradycyjnie 11 listopada o godz. 11.11 z ulicy 11 listopada w Luboniu.

Impreza imienia „ppłk Ludwika Misięka” - dowódcy drużyny plutonu Kedywu podczas II wojny światowej, której organizatorem jest Ronin Running, odbędzie się tradycyjnie na dystansie 10 km. W tegorocznej edycji biegu zaplanowany jest start 1300 uczestników, a wpisowe w pierwszym terminie (12 sierpnia - 27 września) wynosi 95 zł. W tej kwocie każdy uczestnik otrzyma podstawowy pakiet startowy (medal, rogal marciński, butelka wody, posiłek po biegu i kwiat dla kobiet). Do 15 października można również kupić pakiet rozszerzony o pamiątkową koszulkę (dodatkowa opłata 35 zł). **PAT**

RAJDY SAMOCHODOWE

Kamena Rally Team wzmacnia zespół przed kolejnym Dakarem

Radosław Patroniak

Za nami druga, wyjątkowo udana edycja Dakar Day na MTP. Święto pustynnego ścigania w sercu Wielkopolski przyciągnęło rzesze kibiców, partnerów zespołu oraz entuzjastów mocnych wrażeń. Dla zespołu Kamena Rally Team była to doskonała okazja, by ogłosić kluczowe zmiany przed kolejnymi wyzwaniami.

Główną atrakcją tegorocznego spotkania była poznańska premiera ciężarówki DAF „The Bull”. To właśnie ten potężny pojazd zapisał się w historii polskiego motorsportu, sięgając po zwycięstwo w prestiżowej kategorii ciężarówek podczas Dakar Classic 2026.

Zwiedzający MTP mogli z bliska przyjrzeć się maszynie, która pokonała tysiące kilometrów po saudyjskich wydmach, a także porozmawiać z załogą o kulisach tego morderczego rajdowego maratonu.

Równolegle na stoisku zaprezentowano Polaris RZR Pro R, czyli pojazd, w którym Kamena Rally Team regularnie rywalizuje na trasach Pucharu Świata FIA.

Dakar Day na MTP stał się także tłem dla bardzo ważnego ogłoszenia personalnego. Do zespołu Kamena Rally Team oficjalnie dołączył Łukasz Gogulski, który wzmocni ekipę w nadchodzącym starcie w Dakar Classic. Nowy członek zespołu wniósł ogromny entuzjazm i świeżą energię, szybko zyskując sympatię kibiców zgromadzonych w Poznaniu.



Kamena Rally Team w komplecie na Dakar Day na MTP, czyli Dariusz Bańkiewicz, Łukasz Gogulski i Tomasz Białkowski

- Dakar Day to dla nas coś znaczącego, nie tylko prezentacja sprzętu. To okazja, by spotkać się z ludźmi, którzy dają nam siłę do walki na pustyni. Teraz znowu podnosimy poprzeczkę, dołącza do nas Łukasz Gogulski i już myślimy o kolejnych wyzwaniach - przyznał Tomasz Białkowski, kierowca Kamena Rally Team.

O tym, że spotkanie z kibicami na MTP było wyjątkowe mówi również pilot wielkopolskiej załogi.

- Precyzja w nawigacji wymaga chłodnej głowy, ale w Poznaniu emocje sięgały sufitu. Frekwencja przerosła najśmielsze oczekiwania. Cieszy nas, że kibice tak żywo interesują się kulisami Rajdu Dakar - podkreślił Dariusz Bańkiewicz.